





Komentarz biblijny

Spotykamy w Starym Testamencie księgę wyjątkową pod wieloma względami. Kończy ona cały korpus Pięcioksięgu, skupiając się jednak nie tyle na historii przedstawianej na kartach swych poprzedniczek, w ich częściach narracyjnych. Każde wcześniej notowane zbiory praw zakotwiczą się silnie w konkretnych warunkach geograficzno-historycznych, podczas gdy ta Księga Powtórzonego Prawa takowych nie posiada. Autor natchniony zadbał bowiem, by na pierwsze miejsce wyszło samo prawo, nie zaś okoliczności, w jakich pierwotnie zostało ono wygłoszone. Owszem, wielkie mowy Mojżesza do ludu, notowane w księdze, posiadają swe odnośniki do miejsc i czasów, lecz jedynie jako wspomnienie wydarzeń, które miały już miejsce, podczas gdy samo prawo, jakie wówczas powstało, trwa już odtąd na wieki. Mijają czasy, mijają różne uwarunkowania, mijają nawet ludzie, którzy stali się pierwszymi adresatami Bożych zaleceń – pozostaje samo prawo, niezmiennie jak Ten, który jest ich Autorem. Dlatego właśnie Mojżesz tak wielki akcent kładzie na absolutną konieczność wierności ludu w każdym z jego pokoleń, mówiąc w imieniu Boga: *Obyście zawsze mieli w sercu tę samą bojaźń przede Mną i wykonywali zawsze wszystkie moje przykazania po wszystkie dni* (5,29a). Nie ma ważniejszego przesłania, niż właśnie to, by wierność Bożym nakazom cechowała postępowanie narodu zwanego przez Boga i przez siebie „wybranym”:
Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością (7,6).

Wybór ów jest całkowicie darmowy i bezwarunkowy i Bóg nigdy nie zrezygnuje z przymierza z Izraelem, lecz nie oznacza to, że pozostanie obojętny na sposób życia swego ludu! Przymierze zawarte z Abrahamem i jego potomstwem na wieki (Rdz 17,7) nigdy nie zostanie złamane, niezależnie od postępowania Izraela, co – jak wiemy z dziejów zbawienia – nie zostało anulowane nawet po odrzuceniu przez Żydów, potomków Abrahama, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego i Zbawiciela! Nie jest to jednak równoznaczne z Bożym przyzwalaniem na grzechy, niewierność i odstępstwa od przykazań i przepisów prawa. Całą prezentowaną dziś księgę można określić jednym zdaniem: „Pozostań mi wierny!”, ponieważ mam prawo żądać tego od ciebie, który przystąpiłeś do przymierza ze mną na górze Synaj! Jeśli bowiem żądasz ode mnie opieki, pomocy i prowadzenia poprzez wieki twej narodowej i religijnej egzystencji, musisz wypełnić to, co należy do ciebie!

Wszystkie teksty, jakie zostaną dziś przytoczone, w tej czy innej formie zawierają owo najważniejsze wezwanie: „słuchaj praw i nakazów”! Zapytajmy jednak dlaczego? Co da ludowi wierność swemu Bogu? W jakie wartości ów lud się wzbogaci, jeśli pozostanie lojalny swym zobowiązaniom? Poszczególne części czytanego dziś tekstu wydobywają na światło dzienne to, co w nich istotne w motywacji posłuszeństwa:

Widziałeś na pustyni: Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą szliście, aż dotarliście do tego miejsca (1,31) = tak brzmi I motyw wierności: pamięć o Bożych dobrodziejstwach, którymi Pan obdarzał hojnie swój lud w czasie dotychczasowej drogi. Szczególnie mocno motyw ów wybrzmi w początkowych strofach ostatniego z cytowanych urywków – wsłuchajmy się w niego z uwagą.

Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów (4,6) = oto II motyw wierności: mądrość życiowa, jaką nabywa ten, który realizuje w swym życiu nakazy Boże.

Oto Pan, Bóg nasz, okazał nam swoją chwałę i wielkość. Czemu teraz mamy umrzeć? (5,25) = III motyw posłuszeństwa to głęboka świadomość Jego wielkości i szacunku, jaki Mu się należy od człowieka; żadne proklamacje, nawet najbardziej uroczyste i szczerze, nie przyczynią się do uszanowania ogromu, doskonałości i świętości Boga, jak to czyni posłuszeństwo Jego przykazaniom.

Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił (6,4) = to bodaj najslawniejszy tekst prezentowanej dziś księgi a zarazem najszczytniejszy (IV) motyw wierności: właśnie przez nią człowiek okazuje Bogu swą miłość i przywiązanie, co jednak nie może wyczerpać się w uczuciowej egzaltacji, a nawet nie powinno ku niej zmierzać!; Jezus Chrystus w pełni potwierdził owo właściwe nastawienie mówiąc swym uczniom: *Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania* (J 14,15), ponieważ, jak stwierdza św. Jan w swym I liście: *miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie* (5,3).

Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze - do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, drzewa figowego i granatowego - do ziemi oliwek, oliwy i miodu - do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie (8,7-9) = V motyw to niewątpliwie gratyfikacja, jaka czeka na wiernych Bogu członków ludu. Nie pozostawia On bowiem nigdy bez nagrody tych, którzy zdecydują się wejść na drogę życia według Jego zaleceń; św. Paweł zapisał zaś coś niezwykle wartościowego w tym względzie: *ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują* (1 Kor 2,9) W ostatniej części prezentacji usłyszymy tę obietnicę szczególnie wyraziście;

Na koniec zaś mamy takie zdanie: *zapali się gniew Pana na was, i zamknąłby niebo, aby nie padał deszcz, ziemia nie wydałaby plonów, i prędko zginęlibyście w tej pięknej ziemi, którą wam daje Pan* (11,17) – zatem motyw odwrotny do swych poprzedników” to świadomość, że Bóg mimo swej niezwyklej dobroci zachowuje zawsze prawo do odwetu i ukarania niewierności. Świadomość ta pozostaje ostatnim bodaj argumentem na rzecz wierności Bożym nakazom, jeśli lud zlekceważy Bożą miłość, Jego dobrodziejstwa, pomoc lub okaże się obojętny na Jego wspańiałość i świętość. Niestety, cała późniejsza historia Izraela ukazuje, że do tego właśnie argumentu zmuszony był Bóg uciekać się najczęściej, by utrzymać swój lud w wierności.

Z tej właśnie racji Jezus Chrystus tak bardzo pragnął, by to właśnie miłość była najważniejszym, jeśli nie jedynym, motorem ludzkiej wierności Bogu, gdy oznajmił swym uczniom: *Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje*, z jakże ważnym dopowiedzeniem: *Kto Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie* (14,21). Tak oto będzie wielkość Bożej nagrody za wierność: już nie ziemia opływająca w dobra doczesne, lecz sam Bóg w swym niezmiernym bogactwie. Św. Paweł mógł w tym świetle dopowiedzieć to, co istotne dla realizacji prawa:

miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa

(Rz 13,10). Nie są zatem ważne tyle same nakazy, ile duch miłości, jaki wypływa z ich przestrzegania.

ks. prof. dr hab. Janusz Nawrot